

Kryminologia anarchistyczna

Kaśka

Spis treści

Żelazna pięść w aksamitnej rękawicy	3
Anarchistyczna krytyka prawa i systemu karnego	5

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku pojawiły się w kryminologii nowe prądy myślowe, które określono mianem kryminologii antynaturalistycznej. W kręgu zainteresowań jej zwolenników i badaczy znalazła się kryminologia konfliktowa, krytyczna, fenomenologiczna oraz teoria naznaczania społecznego. Nurt ten obejmuje również kryminologię radykalną, w tym anarchistyczną, która jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Ogólne założenia tego paradygmatu oscylują wokół przekonania o nadrzędnej roli społeczeństwa w generowaniu przestępczości. Obiektem badań jest tu więc właśnie społeczeństwo, a nie – jak w metodologiach opartych na naukach przyrodniczych – jednostka dopuszczająca się przestępstwa. To społeczeństwo bowiem obserwuje członków danej wspólnoty oraz ocenia ich zachowanie jako dopuszczalne w ramach wyznawanego przez nie systemu wartości, lub patologiczne. Ocena tego zachowania oraz reakcja społeczna na nie określa co jest, a co nie jest uznawane za przestępstwo, a co za tym idzie – kto jest sprawcą przestępstwa.

Istotniejszym w tym nurcie kryminologii, zwłaszcza z anarchistycznej perspektywy, wydaje się jednak zainteresowanie badaczy instytucjami państwowej kontroli społecznej. Ścisłej rzecz ujmując – doszukiwanie się głównego źródła problemów z przestępczością w różnych formach kontroli społecznej, represyjnych wobec tych, którzy z jakichś względów nie przestrzegają norm społecznych¹. W skład tych norm wchodzi rzecz jasna również normy prawne ustanawiane – w przekonaniu kryminologii radykalnej – przez i w interesie warstw uprzywilejowanych, które za ich pomocą chcą podporządkować swoim potrzebom resztę społeczeństwa oraz trzymać je w ryzach, by zachować swój *status quo*. Można więc uznać, że zadaniem współczesnych systemów karnych jest ochrona interesów władzy i jej popleczników oraz grup uprzywilejowanych względem większości, czyli służenie interesowi politycznemu, który w danym momencie jest dominującą siłą.

Żelazna pięść w aksamitnej rękawicy

Jak wcześniej wspomniano, początek radykalnej myśli w kryminologii datuje się na drugą połowę wieku XX. Prawdziwy rozkwit przeżyła ona po rewolucji 1968 roku, kiedy

¹„Normę można zdefiniować jako ogólną regułę postępowania obowiązującą w społeczeństwie – we wzajemnych stosunkach między ludźmi. Normy grupowe rozumiane są jako przepis określający powinności lub przeciwwskazania zachowania członka danej grupy. W ramach normy określane są z reguły także konsekwencje jej nieprzestrzegania, a jej zasadniczym celem jest regulacja zachowania członków grupy. Społecznie uzgodnionym przepisem są również normy moralne, określające ogólnie aprobowany sposób zachowania w sytuacji, kiedy przejawiana przez jednostki aktywność wiąże się z możliwością realizacji wartości moralnych lub uchybienia im. Zasadniczym znaczeniem norm moralnych jest regulacja zachowania w sytuacjach konfliktowych. Wśród najważniejszych reguł moralnych znajdują się normy w obronie biologicznego istnienia, godności, niezależności, prywatności, sprawiedliwości, służące potrzebie zaufania, dotyczące konfliktów społecznych, zasada miłości bliźniego, życzliwości, tolerancji, humanizmu, opiekuńczości oraz normy służące organizowaniu życia zbiorowego”. Parol R., *Etiologia przestępczości – paradygmaty i teorie*, w: Jaworska A., (red.), *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2008, s. 69.

środowisko akademickie Uniwersytetu Berkeley zaczęło analizować ówczesny system prawny i mechanizmy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W 1970 roku opublikowano artykuł-manifest pt.: „Obrońcy porządku czy strażnicy praw człowieka”, którego autorzy – Herman i Julia Schwedinger – przedstawili przestępstwo „jako naruszenie praw człowieka i wskazywali na państwo jako główny podmiot tak pojętej działalności przestępczej. Konsekwencją takiego ujmowania pojęcia przestępstwa jest rozszerzenie go na społecznie szkodliwe czyny nie znajdujące odbicia w kodeksach karnych oraz teza, że takie zjawiska jak rasizm, wojna czy nędza powinny być traktowane jako przestępne. Dotychczas nietykalne państwo awansowało do roli jednego z głównych przestępców².

Dwa lata później powstał Związek Radykalnych Kryminologów, którego członkowie za jeden z głównych celów swojej działalności obrali uwzględnienie perspektywy uciskanych klas społecznych w tworzeniu definicji przestępczości. Stworzyli oni też pismo *Przestępstwo i sprawiedliwość społeczna*, prowadzili badania, zajmowali się edukacją oraz organizowali i włączali się w akcje polityczne. Po kilku latach aktywności grupy z Berkeley władze doprowadziły do likwidacji instytutu. Radykalny nurt w kryminologii nadal jednak rozwijano i rozszerzano o kolejne teorie i badania, zwracając większą uwagę na konkretne zagadnienia, jak na przykład policję, której poświęcono książkę *Żelazna pięść i aksamitna rękawiczka*. „Otwarcie represyjne działania – nazywane przez autorów funkcją „żelaznej pięści” – stanowią właściwą domenę policji, chociaż są ukrywane i neutralizowane przez funkcję „aksamitnej rękawiczki”, którą charakteryzuje hasło: policja bliżej obywateli w ramach udzielania niezbędnych informacji, ratowania życia, regulowania ruchu ulicznego i łapania zbrodniarzy. Inni autorzy kontynuujący badania w konwencji antypolicyjnej przedstawili wniosek, że wymiar sprawiedliwości, a szczególnie policja, przyczyniają się do wzrostu przestępczości przez wzmaganie kontroli, uwalnianie niektórych sprawców od odpowiedzialności oraz skryte ułatwianie popełniania określonych przestępstw. W związku z tym Gilbert Cantor zauważył, że gdyby system sądowniczy miał bardziej cywilistyczny charakter, można by także przyjąć cywilistyczne standardy dowodowe, co doprowadziłoby do zwiększania liczby osób pociąganych do odpowiedzialności za krzywdę, którą wyrządzili (głównie przedstawiciele władz)”³.

Teorię „żelaznej pięści” można by bez problemu rozciągnąć z organów ścigania na cały wymiar sprawiedliwości, system karny i prawo – po prostu na ogół działań podejmowanych przez państwo w omawianej kwestii. Działania te były więc i są nadal obiektem krytyki kryminologów radykalnych – również anarchistów, których codzienna praktyka i represje ze strony państwa na długo przed amerykańskimi naukowcami i studentami, pozbawiły złudzeń co do funkcjonowania aparatu „sprawiedliwości”.

² Górski R., *Kryminologia radykalna*, pismo anarchistyczne A-tak, nr 8 zima – wiosna 2004, s. 13.

³ Tamże.

Anarchistyczna krytyka prawa i systemu karnego

Anarchistyczna kryminologia jest właściwie tak stara jak sam anarchizm. Wszyscy czołowi teoretycy anarchizmu w mniejszym lub większym stopniu poświęcali uwagę prawu, organom ścigania, sądownictwu czy pojęciu legalności. Goldwin twierdził, że państwo za-wiadamuje systemem karnym, pozbawiając społeczeństwa możliwości rozwiązywania trapiących je problemów w sposób skorelowany z ich codziennym życiem, dostosowany do ich potrzeb. Stirner zaś widział przestępstwo jako rodzaj buntu danej jednostki przeciwko władzy i ustanowionym przez nią normom. Goldman stworzyła cykl esejów „Więzienia: społeczne przestępstwo i porażka”. Proudhon zaś rozwiązania upatrywał w umowach zawieranych między stronami konfliktu, a sędziów chciał zastąpić arbitrami. Kropotkin i Malatesta uważali, że system karny nie wpływa korzystnie na ilość dokonywanych przestępstw. Zamiast tego postulowali wychowanie moralne i pomoc społeczną (Kropotkin) oraz zmianę warunków ekonomicznych i świadomości opinii publicznej. Kropotkin nawoływał do obalenia więzień i negował prawodawstwo, które na siłę, bez uwzględniania potrzeb warstw niższych, porządkowało ich codzienną egzystencję zgodnie z wytycznymi odrealnionymi od „normalnego” życia władz. Bakunin wielokrotnie zajadłe atakował państwo i jego prawo, pragnął radości niszczenia i permanentnej walki jednostek i grup z państwem. Ciekawe poglądy na te kwestie miał też – uważany za przedstawiciela anarchochrześcijaństwa – Lew Tołstoj. „Na podstawie swojej znajomości rosyjskich więzień przełomu XIX i XX wieku doszedł do wniosku, że większość osadzonych trafiło tam za czyny popełnione w okolicznościach wyjątkowych, jak uniesienie, zazdrość, upojenie – takie czyny, jakie prawie na pewno popełniliby ci, co ich sądzili i karali, gdyby znaleźli się w tych samych warunkach. Znaczny procent więźniów mieli też stanowić ludzie, którzy moralnie przewyższają resztę społeczeństwa (sekciarze, przestępcy polityczni, skazani za strajki oraz inne formy buntu). Wśród osadzonych miało nie brakować ludzi, wobec których społeczeństwo było o wiele bardziej winne niż oni wobec społeczeństwa. Zaliczył do tej kategorii ludzi opuszczonych, doprowadzonych do ostateczności nędznymi warunkami życia, ogłupionych uciskiem i pokusami. Uznał, że przestępcy działający w majestacie prawa jako pierwsi powinni być pozbawieni wolności”⁴.

Tego typu podejście anarchistycznych myślicieli nie wynikało jedynie z prób stworzenia teoretycznych podwalin anarchizmu, ale przede wszystkim z praktyki działania w ruchu anarchistycznym, który był obiektem ciągłych represji ze strony państwa i jego służb. Próba zburzenia istniejącego porządku rzeczy i ciągła krytyka władz musiała bowiem doprowadzić anarchistów do konfrontacji z państwem. Konfrontacji, która często zakończona wyrokiem skazującym tylko potwierdzała ich przeczucia względem funkcjonowania władzy i jej prawdziwych intencji oraz zaostrzała krytykę anarchistów wobec niej.

Podobnie wygląda to również dzisiaj. Współcześni anarchiści oraz inni aktywiści społeczno-polityczni nadal borykają się ze wzmożonym zainteresowaniem organów ścigania i nieustającym żądaniem dostosowania się do wytyczonych norm prawnych

⁴ Tamże, s. 12.

przez wszystkich uczestników życia społecznego. Tak więc i dzisiaj – z punktu widzenia ruchu anarchistycznego, ale też z uwagi na potrzeby i położenie tzw. zwykłych ludzi – krytyka wymierzona w system prawny państwa nie traci na znaczeniu i zainteresowaniu kryminologów prowadzących badania z pozycji antynaturalistycznych.

Wspomniana wcześniej „żelazna pięść”, która w 1975 roku posłużyła do opisu zachowania policji, czterdzieści lat później dalej z impetem spada na wszystkich tych, którzy wymykają się z ciasnych granic norm prawnych i moralnych. Dostaje się każdemu, kto odstaje od reszty, kto waży się krytykować władzę, dostaje się wszelkiego rodzaju mniejszościom, aktywistom politycznym (również w tzw. demokratycznych krajach zachodu), kobietom, ludziom chorym, niepełnosprawnym, „niezaradnym życiowo” czy wreszcie ubogim. Nadal zresztą jest to uderzenie pięści, której – gdy jest taka potrzeba – wkłada się aksamitne białe rękawiczki. Kryminologia anarchistyczna zwraca na te kwestie należytą uwagę, podkreślając też, jak niszczyliską siłę wobec jednostek i grup ma państwowe prawo, rujnując więzy między ludźmi i narzucając im służące mu metody rozwiązywania konfliktów. W prawie tym znajdziemy m.in. liczne przywileje ekonomiczne dla klas rządzących. Jego egzekwowanie nacechowane jest natomiast rasizmem, ksenofobią, patriachatem, tendencją do nazywania słabszych psychicznie i niezabezpieczonych materialnie osób, oraz ochroną interesu władzy – nawet kosztem obywateli, a właściwie bez względu na koszty, które poniosą. Prawo to służy również zamykaniu ust tym, którzy występują przeciwko niemu, którzy protestują w różny sposób przeciw postępowaniu władz i pojawiają się ze swoją krytyką i akcją polityczną wszędzie tam, gdzie państwo w sposób rażący używa swojej siły wobec „nieprzystosowanych”.

Anarchiści wiele miejsca poświęcają też kwestii wyznaczania przez władzę tego, co jest lub nie jest legalne. Państwo określają oni na przykład jako złożony program wymuszeń i kolosalną maszynę dochodową, której głównym zadaniem jest dostarczanie sobie funduszy i ochrona przed ich utratą oraz tymi, którzy zakwestionują jej sposób funkcjonowania i zdecydują się na uprawianie krytyki wykraczającej poza bezpieczne ramy sprzeciwu koncesjonowanego przez władzę. Jeff Ferrell pisze, że „niczym płatanina trujących chwastów, labirynt państwowej legalności wrasta w miejsca, gdzie brak jest ludzkiej wspólnoty i natychmiast dusi wszelkie możliwości nawiązania głębszych relacji międzyludzkich. W społeczeństwie coraz bardziej rozbitym w wyniku wyalienowanej pracy i ekonomicznych nierówności, sprywatyzowanego czasu wolnego, a także przez paranoję „samotnego tłumu”, policyjnych kontroli i upowszechniania się cywilnej uniformizacji – państwowe sądownictwo daje poczucie, że jest jedynym i najważniejszym sposobem rozwiązywania sporów i dochodzenia sprawiedliwości. [...] Ostatecznie, poleganie na państwowym wymiarze kary wzmacnia władzę i autorytet scentralizowanego systemu nadzoru, ogranicza potencjał społeczeństwa oraz ludzkie poczucie sprawiedliwości, a także minimalizuje relacje między ludźmi do dychotomii legalności i nielegalności”⁵.

⁵ Ferrell J., *Przeciwko prawu: kryminologia anarchistyczna*, w: *Biuletyn Poznańskiej Biblioteki Anarchistycznej*, nr 5, Poznań 2007, s. 74-75.

Naznaczenie człowieka „nielegalnym” zachowaniem czyni go podatnym na społeczną etykietyzację i ostracyzm, a co za tym idzie, utratę bezpieczeństwa emocjonalnego, wzrost poziomu gniewu i chęć odwetu. Odsuwa to kolejnych ludzi od ich wspólnot, wyklucza sprawcę z życia społecznego oraz nakręca spiralę przestępczości i państwowej kontroli dającej ułudę bezpieczeństwa tym, którzy nie zostali jeszcze napiętnowani odstępstwem od normy. W tym procesie partycypują też media, które potwierdzają słuszność stosowanego systemu karnego oraz potęgują lęk odbiorcy przed zalewem przestępczości. Legitymizują tym samym wdrażanie kolejnych środków kontroli i represji przez władzę oraz tworzenie nowych przepisów, do których objaśnienia potrzebujemy suto opłacanych prawników.

To oczywiście nie koniec, a zaledwie zarys anarchistycznej kryminologii, która sięga dużo głębiej, postulując dokonanie radykalnych zmian społecznych, a nawet totalne obalenie zaistniałego porządku. Wprowadzenie bowiem w życie postulatów anarchistycznych kryminologów pociąga za sobą konieczność zmiany całej struktury społecznej i zerwanie z państwem na dobre. Takie postawienie sprawy niczego niestety nie ułatwia w tworzeniu alternatywnych modeli społecznych. Dodatkowo kryminologię anarchistyczną, tak jak i sam anarchizm, który wciąż płynie pod prąd życia, trudno jest konkretnie zdefiniować – zwłaszcza mając do dyspozycji tak niewiele miejsca jak ten artykuł. Komplikuje to możliwość dotarcia z jej założeniami do przeciętnych osób i przekonania ich co do słuszności tak daleko posuniętej krytycznej wizji, która ociera się o utopijność. Sami zresztą anarchiści nie mają pewności co do słuszności owych sądów, co też jest charakterystyczne dla anarchizmu nie dającego gotowych recept i odpowiedzi. Aktywiści nie ukrywają bowiem, że to zaledwie konstrukt myślowy, który zweryfikować może dopiero życie bo anarchizm to nie dogmat ze ślepą gwarancją skuteczności. Ma to swoje dobre i złe strony ale pozwala podsuwać rozwiązania niewyobrażone i każe wychodzić daleko poza granice racjonalności, która stanowi zresztą jedną z sił trzymających nas w sieci kontroli, pozornego bezpieczeństwa i sprawiedliwości dla wybranych. Może właśnie w tym co wydaje się nieosiągalne dziś, kryminologia anarchistyczna znajdzie jutro to, co zaspokoi żądanie niemożliwego lub chociaż nas do tego przybliży.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Kaśka
Kryminologia anarchistyczna

ack.most.org.pl

pl.anarchistlibraries.net